

Mizoginia i uwielbienie kobiety w aforyzmach francuskich i polskich drugiej połowy XIX wieku

MAŁGORZATA KITA
(Katowice)

Remarquez que je n'ai rien, absolument rien, à reprocher à ma femme, sinon d'être femme. (O. Mirbeau, *Vers le bonheur*, 1887) [3: 335]¹.

Druga połowa XIX w., zwłaszcza *fin de siècle*, to okres, kiedy literatura i sztuka czynią kobietę wszechobecną. Do rangi symbolu urasta projekt tapety autorstwa Amerykanina Charlesa Dana Gibsona z 1903 roku, którego treść stanowią kobiece twarze umieszczone tak gęsto, że przylegają do siebie. Setki twarzy kobiet o obiecujących spojrzeniach i uśmiechach pełnych zachęty na ścianach kawalerskiego pokoju: "le bachelor croyait se donner des rêves de sultan, et n'y gagnait sans doute que des cauchemars" (Dottin-Orsini 1993: 14). Stwierdzenie, że kobieta jest tematem sztuki, nie ma w sobie nic nowego: postaci Marii i Ewy tkwią przecież w tradycji literackiej (sztuce). Wiek dziewiętnasty można jednak ująć w ramy dwóch wypowiedzi, które podejmują odwieczny dialog dotyczący natury kobiecej:

[To, co] wiecznie kobiece pociąga nas
wzwyż [ku niebu].
(W. Goethe, *Faust*, 1832) [5: 554]

[To, co] wiecznie kobiece pociąga nas
w dół.
(F. Nietzsche, *Poza dobrem i złem*, 1886)
[5: 406]

¹ W nawiasie kwadratowym źródło cytatu. Pierwsza liczba wskazuje numer pozycji w Wykazie źródeł, a druga - stronę.

Obok ANIOŁA, MUZY, MADONNY (MATKI), obrazów zwykle łączonych z literaturą dziewiętnastowieczną, pojawia się postać kobieca, która wywołuje strach, jest okrutna, zdolna do zbrodni. Staje się ona (KRWAWYM) MONSTRUM, wywołującym odrazę, ZWIERZĘCIEM kierującym się instynktem. ANIOŁ czy BESTIA, *naturalnie* dobra czy *naturalnie* zła, potencjalna MATKA czy PRZEDMIOT POŻĄDANIA, jest to zawsze KOBIEȚA, nieogarnięta tajemnica tak dla męzczyzny, jak dla niej samej.

Wiek XIX to okres, kiedy współistnieją tak sprzeczne koncepcje KOBIEȚY i formuły ją określające, jak *religion de la femme* J. Micheleta, aforyzm *cherchez la femme* (z 1820 r., upowszechniony przez A. Dumas ojca, 1864 [1: 413], który ma w presupozycji konstatację, że za każdym złem kryje się kobieta), *wiecznie kobiece* W. Goethego, *Charogne z Kwiatów zła* Ch. Baudelaire'a, *femme fatale, éternelle poupée, des pieds à la tête, faite pour l'amour, Chienne, wampir* w wersji kobiecej, *Matka-Polka, dziewica-bohater, panna ze szlacheckiego dworku, emancypantka, siłaczka* ... Mizoginia i adoracja kobiety, *gynécophobie* i *gynécôlâtrie*, obie postawy są obserwowalne nie tylko u różnych twórców, ale też ten sam pisarz przywołuje w swej twórczości tak skrajne obrazy. W dziełach literackich, w rozprawach naukowych czy filozoficznych, gdzie autorzy usiłują teoretyzować na temat kobiety (kobiecości), zdefiniować ją czy ująć w pewne ramy widoczne są tendencje epoki do naukowości.

Artykuł wykorzystuje jednak nie te oryginalne teksty dotyczące kwestii kobiecej, lecz to, co z nich przedostało się i przeszło do świadomości zbiorowej, do obiegu potocznego w postaci cytatów, powiedzeń czy odwołań do poglądów, których autorstwo nie zawsze jest nawet znane. Sięgam do współczesnych zbiorów aforyzmów i cytatów².

W czym twórcy drugiej połowy XIX w. upatrywali wielkości (godnej podziwu) i małości (godnej pogardy) KOBIEȚY? Jakie są przejawy jednej i drugiej postawy? Zgodnie z duchem epoki rozpocząć należy analizę postaw od definicji obiektu badawczego, czyli poszukać odpowiedzi pisarzy na fundamentalne pytanie: czym jest kobieta?

Pisarze tego okresu, jak się wydaje, znajdują rozszyfrowanie formuły *das Ewig-Weibliche* z ostatniej sceny *Fausta* Goethego w takich sformułowaniach (czasem o strukturze niemal definicji), które przywołują (w części definiującej) istoty świata zwierzęcego, o konotacjach zdecydowanie negatywnych:

2 Cytaty francuskie przytaczam w oryginalnej wersji językowej, jednak w przypadkach, kiedy znajdują się one również w polskich zbiorach cytatów, wykorzystuję wersję polską.

Nazwijmy kobietę pięknym, pozbawionym futra zwierzęciem, którego skóra jest bardzo poszukiwana. (J. Renard, *Journal*, 1887) [5: 601]

[La femme n'est] que le gracieux perroquet des imaginations, des pensées, des paroles de l'homme, et le joli petit singe de ses goûts et de ses manies. (E. i J. de Goncourt, *Journal*, 1890) [7: 38]

Une femme, qu'est-ce que vous voulez? C'est un oiseau. C'est impénétrable, non pas parce que c'est profond, mais parce que c'est creux. (E. i J. de Goncourt, *Journal*, 1860) [7: 37]

Gęś - to u mnie kobieta żyjąca bezmyślnie, bez wyższego celu, która nie robi nic z przekonania ani z serca, lecz idzie na oślep za modą, zwyczajem, nawet przesądem, a jest przy tym złośliwa i uparta. (M. Bałucki, *Gęsi i gąski*) [5: 391]

W traktatach filozoficznych, naukowych czy medycznych, przywoływanych w zbiorach cytatów, częste są odwołania do świata przyrody, który ma być punktem odniesienia dla ustalenia natury kobiety-samicy gatunku ludzkiego. Wybierano takie zwierzęta, których wygląd, fizjologia czy zwyczaje miały potwierdzać przekonania autorów. Ich lista jest długa: modliszka, pajak, ośmiornica, mięczak, ostryga, małpa, koczokodan, klacz, mucha, papuga, suka.

Podkreśla się bardzo dobitnie fizyczność kobiety, jej związek z naturą, kierowanie się instynktami i potrzebami fizycznymi, co ma oznaczać brak refleksji w działaniu; natura w wieku postępu i rewolucji naukowej (w *wieku pary*) nie jest wartością cenioną, zwłaszcza jeśli przeciwstawia się ją cywilizacji:

Kobieta chce jeść, kiedy jest głodna,

chce pić, kiedy ma pragnienie.

Chce, żeby ją pieprzyć, kiedy ma ochotę.

Wspaniała zaleta!

Kobieta jest *naturalna*, to znaczy odrażająca

Przeto jest zawsze wulgarna.

(Ch. Baudelaire, *Essais et notes. Mon cœur mis à nu*, 1887) [5: 363]

Kobieta nie umie oddzielić duszy od ciała. Jest istotą niezłożoną, jak zwierzęta. (Ch. Baudelaire, *Essais et notes. Mon cœur mis à nu*, 1887) [5: 366]

O, kobieto, ssaku z kokiem, fetyszu... (J. Laforgue, *Les Complaintes*, 1885) [5: 406]

Królowa grzechów ... Megera libertyńska ...

Okrutna bestia ... Złe zwierzę ... (Ch. Baudelaire) [5: 365]

Naturalność kobiety wzbudza tyleż odrazę i ostrą nienawiść, wręcz histeryczną, co ochotę do bliskości, zawsze jednak łączy się z fascynacją wywoływaną przez tę istotę.

Kondycja fizjologiczna kobiety jest tym, co tłumaczy, a może nawet determinuje, jej zachowanie. Taką myśl odnajduje się w licznych wypowiedziach tego okresu, od słynnego sformułowania A. de Vigny, przez poetyckie współczucie J. Micheleta po przerażającą wizję zwierzęcości natury kobiety J. i E. de Goncourtów:

Kobieta - dziecko chore i po dwunastokroć nieczyste! (A. de Vigny, *Les destinées*, 1863) [5: 380]

Przez piętnaście albo i dwadzieścia dni na dwadzieścia osiem (można by powiedzieć, że zawsze) kobieta jest nie tylko chora, ale i ranna. To pali ją nieustannie wieczna rana miłości. ((J. Michelet, *L'Amour*, 1858) [5: 437]

Il y a deux femmes dans la femme [...]. La femme d'abord et la femme des règles. La première est un animal doux, bienveillant, dévoué par nature; la seconde un animal fou, méchant, trouvant un âpre plaisir aux souffrances de ce qui lui est associé dans la vie. (J. i E. de Goncourt, *Journal*) [7: 229]

Tu ma tkwić źródło *irresponsabilité* kobiety, która jest kierowana jej fizjologią, czyli przez naturę, i która podlega atawizmowi kobiecemu. Tak więc kobieta nie jest odpowiedzialna za swoje czyny, ponieważ jest tylko instrumentem siły, której sama nie rozumie. Taka wyrozumiałość to wyrozumiałość i pobłażliwość wobec kobiety-dziecka, wobec istoty ludzkiej, która zatrzymała się w rozwoju, wobec niedokończonego człowieka. Wobec tego nieuchronnego faktu kondycji kobiecej (menstruację określa się także jako: *le tribut périodique de la femme à la nature // à l'astre des nuits*) zajmuje się dwie - skrajne - postawy. U J. Micheleta można mówić o swego rodzaju poezji menstruacji:

Wszystko w kobiecie jest poezją, ale przede wszystkim owo życie rytmiczne, zharmonizowane w regularne okresy i jakby skandowane przez Naturę. Czas mężczyzny, przeciwnie, jest bez konkretnego podziału, bez identycznych nawrotów. Jego miesiące nie są miesiącami. W jego życiu brak rytmu. Ona zaś idzie, zawsze przed siebie, rozluźniona jak wolna proza, ale nieskończenie zmienna, nieustannie tworząc zarodki, najczęściej, aby je stracić. (J. Michelet, *L'Amour*, 1858) [5: 431]

U E. i J. de Goncourtów widać natomiast oburzenie wywołane tymi lirycznymi uniesieniami:

Quoi de plus stupide que de voir un caractère presque divin, une marque sacrée de la femme dans les règles, qui la rendent folle - elle en convient elle-même - huit jours par mois et font le malheur de l'homme. (J. i E. de Goncourt, *Journal*, 1861) [3: 285]

Dla pełni obrazu trzeba jednak zestawić z tą oceną inną wypowiedź mężczyzny, doceniającego zalety menstruacji z męskiego punktu widzenia:

L'homme, avec sa force, sa volonté, son courage, son intelligence [...] ne parviendra jamais à la dompter et à s'en rendre maître, s'il n'était aidé par les maladies et infirmités qui mament cette lionne [ozn. kobietę -M.K.] ... L'état habituellement maladif de la femme [...] a un but providentiel, le repos de l'homme, et la sousmission de la femme. (P.-J. Proudhon, *La Pornocratie ou les Femmes dans les Temps modernes*, 1875) [3: 286]

Menstruacja, przyczyna wykrwawienia, to swego rodzaju drugie oblicze kobiecego wcielenia wampira. Częsty w literaturze francuskiej tego okresu (literatura polska, jak wynika z lektury antologii cytatów, nie zauważa menstruacji) obraz zakrwawionych warg jest ambiwalentny: "Si la femme est vampire, c'est qu'elle est tout entière dans la menstruation, c'est-à-dire que la féminité s'enracine dans le sang" (Dottin-Orsini 1993: 284).

Obserwowalna jest uderzająca zmiana w traktowaniu kobiety w tym stanie: łagodne i cierpiące dziecko przemienia się w niekontrolowaną i nieodpowiedzialną furię. Inność kobiety, jej natura i charakter tkwią więc, jak widać, w jej specyfice fizjologicznej.

Powołaniem kobiety jest życie rodzinne, co ma oznaczać, że jest ona stworzona po to, by towarzyszyć mężczyźnie i spełniać przede wszystkim funkcje prokreacyjne:

La femme, cette fleur de la nature vivante, cette tige essentielle du genre humain, a une mission importante à remplir sur la terre. Elle est destinée à être la compagne de l'homme. (N. de Ponsan, *Histoire philolsophique et médicale de la femme*, 1858) [7: 88]

Oui, la femme est faite pour l'homme, et le mariage est fait pour la femme; il est sa fin naturelle ici-bas, il est, parmi les moyens terrestres, le plus efficace que Dieu lui ait donné pour aider à son perfectionnement et pour arriver à la satisfaction de ses instincts élevés. (Comtesse A. de Gasparin, *Le Mariage au point de vue chrétien*, 1853) [7: 177]

Wydawać by się mogło, że w tej kwestii panuje zgoda. Ale okazuje się jednak, że mężczyzna może żyć bez kobiety:

Une bouteille, voilà une distraction bien supérieure à une femme. La bouteille vide, c'est fini. Elle ne vous demande ni visite ni souvenir, la bouteille. Elle ne vous demande ni reconnaissance ni amour ni même politesse. Elle ne vous fait pas d'enfant, la bouteille. (J. i E. de Goncourt, *Journal*, 1860) [7: 60]

Jednak tak skrajne ujęcie jest jednostkowe, co potwierdzają liczne wypowiedzi o powołaniu kobiety, np.:

La femme ne peut être comprise et définie que vierge ou mère. Si, épouse, elle reste inféconde, non par le fait d'une impossibilité matérielle [...] mais par sa volonté et celle de son époux, elle est non seulement coupable, mais son rôle devient incompréhensible. (Docteur A. Coriveaud, *Le Lendemain du mariage: étude d'hygiène*, 1889) [7: 172]

Funkcja rozrodcza kobiety jest nierozzerwalnie związana z utożsamianiem kobiety z macicą (łożyskiem); tu również widzi się działanie natury:

La nature a ravalé la femme à la matrice. (E. i J. de Goncourt, *Journal*) [7: 186]

L'homme est un cerveau, la femme une matrice. (J. Michelet, *Journal*, 1849) [7: 186]

W optyce naturalistycznej miłość jawi się w jej aspekcie biologicznym, fizjologicznym. Tak widziana, budzi wstręt, obrzydzenie, strach, politowanie:

Il y a dans l'acte de l'amour une grande ressemblance avec la torture ou avec une opération chirurgicale. (Ch. Baudelaire, *Mon cœur mis à nu*, 1887) [7: 73]

Pauvre petite femme! a bille après l'amour, comme une carpe après l'eau sur une table de cuisine. (G. Flaubert, *Madame Bovary*) [7: 35]

Rzeczywistość miłości odpycha nas przy pierwszym dotknięciu, wymarzyliśmy ją sobie inaczej, delikatniej, subtelniej. Pozostaje zawsze nieco moralnego i fizycznego obrzydzenia, jak gdybyśmy zanurzyły ręce w czymś kleistym i nie było w pobliżu wody. (G. de Maupassant, *Zasuwa*) [5: 506]

Akt poczęcia i rodzenia przywołany w obrazie J. i E. de Goncourtów jest uderzająco brutalny:

L'homme pisse l'enfant et la femme le chie. (E. i J. de Goncourt, *Journal*, 1861) [7: 106]

Kontrastuje to z polskimi eufemizmami poczęcia (*dać życie*) i ciąży jako *błogosławionego stanu*, *być przy nadziei*, *być brzemienną*, czy (*ona*) *wkrótce będzie matką* (odpowiednie fragmenty z np. *Rodziny Połanieckich* nie są odnotowane w zbiorach cytatów) oraz francuskimi określeniami poczęcia, ciąży, narodzin typu *donner le jour à ...*, *recevoir l'existence // la vie // le jour, voir la lumière // le*

jour czy wreszcie *heureux évènement*, które korespondują z takimi wypowiedziami:

Święte są wszystkie panie,

Zwłaszcza te w odmiennym stanie. (G. Nouveau, *Valentines*, pośmiert. 1922) [5: 366]

Jeden jęk rodzącej niewiasty jest miłszy Bogu niż posty i bezmyślne modlitwy. (G. Zapolska) [8: 349]

W podejściu do kwestii: kobieta - erotyka odnaleźć można dwa spojrzenia: kobieta traktowana jako obiekt seksualny, przedmiot pożądania, i kobieta uznawana za demona seksu, o seksualności sadystycznej i perwersyjnej, istotę nienasyconą, pożeraczkę męskich serc:

Une femme a l'importance d'un nid entre deux branches. (J. Renard, *Journal*, 1887) [4: 347]

Chez les animaux, c'est la femelle qui recherche le mâle; il n'en est pas autrement, il faut l'avouer, de la femme... Toute la différence qu'il y a entre elle et les autres femelles est que son rut est permanent. (P.-J. Proudhon, *La Femme*) [3: 161]

La femme n'est pas un cerveau, elle est un sexe, rien de plus. Elle n'a qu'un rôle dans l'univers, celui de faire l'amour. (O. Mirbeau, *Lilith*) [3: 161]

Une femme qui a un amant est un ange, une femme qui a deux amants est le monstre, une femme qui a trois amants est une femme. (W. Hugo, *Tas de pierres*) [4: 324]

Ciało kobiety karmi się pieścizotami jak pszczoła nektarem kwiatów. (A. France, *Czerwona lilia*, 1894) [5: 469]

[...] w teatrach znajduje się zapewne dużo kobiet, fizycznie niewinnych, ale gdyby gorsety ich chciały kiedy zdradzić wszystkie żądze swych pań, przypuszczam, że najbezczelniejszy pawian mógłby się zarumienić na wszystkich niepokrytych sierścią miejscach. Teatr psuje dusze, zwłaszcza kobiece. (H. Sienkiewicz, *Ta trzecia*) [6: 431]

Kobiecość implikuje piękno:

Kobieta jest bez wątpienia światłem, wyrazem oczu, zaproszeniem do szczęścia, niekiedy przyrzeczeniem; ale przede wszystkim jest ogólną harmonią, nie tylko w swojej postawie i ruchu członków, ale także w muślinach, gazach i mieniących się mgłach materii, którymi się owija i które są jak atrybuty i wywyższenie jej boskości. (Ch. Baudelaire, *Le Peintre de la vie moderne*, 1851) [5: 520]

Gdyby Bóg nie stworzył kobiety, nie stworzyłby też kwiatu. (W. Hugo, *Les Contemplations*, 1856) [5: 523]

A jednak to piękno jest chwilowe, efemeryczne. Urody kobiety, atrybutów urody, kobiecości nie traktuje się jako wartości absolutnych, lecz są istotne, o ile służą mężczyźnie:

Dès qu'une femme me montre ses dents, si belles qu'elles soient, je vois déjà sa tête en tête de mort. (J. Renard, *Journal*) [7: 87]

Une femme sans poitrine, c'est un lit sans oreillers. (A. France, *La Rôtisserie de la Reine Pédauque*, 1893) [7: 241]

Atrybuty kobiecości budzą u twórców omawianego okresu tak wstręt, jako siedziba demonów, jak i zachwył:

Ne vous avisez jamais d'approcher volontairement vos yeux des parties les plus intimes d'une femme, car c'est là que loge le démon, c'est là qu'il vous guette; s'il aperçoit votre visage, ne fût-ce qu'un instant, sachez qu'il vous crèvera impitoyablement les yeux de sa fourche brûlante. (Abbé J. Gagnet, *Conseils aux jeunes gens d'aujourd'hui*, 1881) [7: 256]

Nie masz nic bardziej miękkiego, jak łagodny ruch piersi kobiecej. Oparłszy na niej głowę, można ukołysać się usnąć, jak w kolebce lub łodzi, trącanej falą. Każdy pamięta, jak tak usypiał na piersi matczynej. Tajemnicze królestwo snu zdradza się w kobiecie tym ruchem tylko, który można nazwać błogosławionym, tak wiele warunków ludzkiego szczęścia faluje z nim razem w krainach spokoju. Ruch skrzydeł anielskich musi być do niego podobny. Usypia wszystko, zaczawszy od płaczu dziecięcia do dumnych myśli mędrca. Głowa mędrca śpiąca na piersiach kobiety to największy triumf miłości. (H. Sienkiewicz, *Na marnie*) [6: 430]

Z urodą łączona jest inteligencja kobiety (oksymoron!), ale na zasadzie wzajemnego wykluczania się:

Bądź czarująca i milcz! (Ch. Baudelaire, *Spleen et Idéal*, <*Sonnet d'automne*>, 1861) [5: 433]

Glupota jest często ozdobą urody; nadaje ona oczom smętną przezroczyłość mrocznych stawów i oleisty spokój mórz tropikalnych. (Ch. Baudelaire, *Journaux intimes*) [5: 392]

Głowa u kobiet nie jest organem istotnym. (A. France) [5: 444]

Il faut donc commencer par faire de la femme un être non travaillant, mais purement esthétique. C'est là le plus sûr élément de progrès. (J. Laforgue, *Mélanges posthumes*, 1886) [7: 253]

Une femme qui exerce son intelligence devient laide, folle et guenon. (P.-J. Proudhon, *La Pornocratie ou les femmes dans les Temps modernes*, 1875) [7: 148]

Uczuciowość kobiety, uznawana za jej atrybut w sferze emocji, także nie jest oceniana jednoznacznie. Okazuje się, że serce kobiety, symboliczna siedziba uczuć, budzi opinie ambiwalentne:

Serce kobiety to pestka brzoskwini. Człowiek gryzie owoc z satysfakcją i nagle łamie sobie zęby. (J. Renard, *Journal*, 1898) [5: 509]

Serce kobiety to cenna księga
oprawna w srebro i złoto;
rzadko męczyzna czyta ją pilnie,
każdy przeczuci z ochotą. (A. Asnyk) [10: 10]

Odmienność kobiety i mężczyzny jest ujmowana w kategoriach niższości kobiet przeciwstawionej wyższości mężczyzn (nigdy nie kwestionowanej). Punktem odniesienia dla wypowiadających się na ten temat jest August Strindberg i jego głośny artykuł *De l'infériorité de la femme - et comme corrolaire de la justification de sa situation subordonnée selon les données dernières de la science* (1895, w *Revue Blanche*), gdzie pada deklaracja:

Il est réservé à notre époque de découvrir, entre autres choses, que la femme est une forme rétrécie de l'homme, forme dont le développement se serait arrêté entre l'adolescence et la virilité pleine. [3: 301]

Ta niższość ma potwierdzenie, zgodnie z tendencjami epoki, w danych, których dostarcza nauka. To już nie jest subiektywna intuicja, lecz prawda udokumentowana; można ją sprowadzić do parametrów fizycznych, zmierzyć, zważyć:

Le cerveau de la femme présente moins de circonvolutions que celui de l'homme et chez elle la substance grise est plus légère que chez l'homme - au contraire ses nerfs sont plus forts, ainsi qu'on le remarque chez l'enfant. D'où sa faculté de pouvoir supporter plus facilement certaines douleurs physique; en quoi elle ressemble au sauvage et cela prouve aussi qu'elle a un système nerveux plus grossier. (A. Strindberg, *De l'infériorité de la femme*, 1893) [7: 63]

Des anthropologues ont trouvé - ce qui a été confirmé par des explorateurs africains - que le crâne de la femme blanche se rapproche de celui du nègre et que le crâne d'une négresse est inférieur à celui d'un Noir; la conclusion serait donc que le crâne de la femme blanche se rapproche d'un type de crâne qui rappelle une race inférieure. (A. Strindberg, *De l'infériorité de la femme*, 1893) [7: 81]

Przyczyny niższości fizycznej i intelektualnej kobiety upatruje się - oczywiście - w ... ujętej naukowo menstruacji:

Comment pourrait-il en être autrement[...]? Toutes les quatre semaines revient l'époque menstruelle, accompagnée d'une perte de sang qui peut dépasser deux cent grammes. Or [...] il est évident qu'un corps humain ne peut se développer d'une façon normale, lorsqu'il est privé d'une aussi forte dose de liquide nourricier; car il est avéré que chez un homme de constitution normale, la perte, en une seule fois, de cinq cents grammes de sang, produit la syncope, et que celle de trente grammes seulement est mortelle pour un nouveau-né. (A.Strindberg, *De l'infériorité de la femme*, 1893) [3: 301]

Widzi się ją także w szerszej perspektywie:

Powody naturalnej wyższości mężczyzny nad kobietą są proste: w stanie dzikości jest to siła fizyczna, w społeczeństwie - siła intelektu. To prawda, że kobiety otrzymały od Boga wszystkie dary duszy, jakie pozwalają im jak najlepiej spełniać swoje przeznaczenie na Ziemi, mają to, co nazywamy inteligencją serca, uważną czułość, odważną rezygnację, bierną niezłomność w ciężkich doświadczeniach, niewyczerpaną zaradność w drobnych kłopotach; dowcip ich jest delikatny i wdzięczny. Brak im jednak ścisłości rozumowania. Niczego też nie wymyśliły, prócz tych swoich mód. (Cuvillier-Fleury, 1853) [5: 453]

Lapidarne ujęcie poglądu o niższości kobiet znajdujemy w aforyzmie E. i J. de Goncourtów, choć i tu opinie są podzielone:

Le génie est mâle. [E. i J. de Goncourt, *Journal*] [7: 127]

Jeśli gdzie zauważysz ślady wyższej kultury - to dziełem one nie mężczyzn, lecz zawsze kobiet. (T. Jeske-Choiński) [10: 56]

Z takich pozycji teoretycznych równość kobiet i mężczyzn, równouprawnienie kobiet, ich emancypacja i wkroczenie (lub sama nawet taka możliwość) w sferę życia publicznego wydają się czymś niepojętym, nielogicznym, niedorzecznym, upokarzającym dla obu płci:

[...] la prétention de la femme à s'égaliser à l'homme n'est qu'une despotique exigence. Elle vise à l'abaisser jusqu'à elle, car il lui est impossible de s'élever jusqu'à lui. (A. Strindberg, *De l'infériorité de la femme*, 1895) [3: 342]

Je le déclare avec une foi profonde, la théorie de la femme libre me semble une théorie aussi fatale qu'insensée! [...] Femme libre, elle serait esclave de ses passions matérielles, esclaves de son corps et de ses vices. (E. Legouvé, *Cours d'histoire morale des femmes*, 1848) [7: 103]

Le degré atteint par la femme est suffisamment élevé: à un degré de plus elle tomberait dans le ridicule. Se figure-t-on la femme juge? la femme sénateur? Il est fort heureux pour elle, pour sa dignité, pour son auréole sublime de mère de famille et d'institutrice que l'homme se charge de l'arrêter sur le seuil du grotesque, de la mascarade. (J. Alesson, *Le monde est aux femmes*, 1990) [7: 142]

Dziś w tych głowach się przewraca, piszą, rzeźbią i malują, ba! lekarstwa ordynują i mężczyznom wchodzą w drogę, baby w cechach, baby w biurze, baby i w literaturze. ("Wędrowiec" 1901) [5: 359]

Wydaje się, że szczególnie bulwersujące jest pojawienie się właśnie kobiet piszących. W postawach wobec tego zjawiska widać więcej niuansów, wyrażane jest bowiem zdziwienie, wyrozumiałość, zrozumienie, pobłażliwość, oburzenie:

Se peut-il qu'une femme compose des ouvrages? Question assurément bien délicate: qui ne sent de suite les objections que beaucoup de gens pourraient élever contre une femme auteur? [...] En général ce n'est pas leur affaire, bien que plusieurs d'entre elles puissent écrire, souvent avec plus de bon sens que tels ou tels écrivains. Mais est-il d'ailleurs toujours nécessaire de publier ce qu'on écrit? (Monseigneur Dupanloup, *Quelques conseils aux femmes chrétiennes qui vivent dans le monde, sur le travail intellectuel qui leur convient*, 1866) [7: 98]

Au lieu de vivre modestes, pauvres, retirées, rougissantes, dans le saint abri du gynécée, elles se mêlent aux hommes, comme des femelles à la croupe frissonnante et aux naseaux fumant des appels d'une volupté grossière [...]. Ingrates devant Dieu qui les fit si belles, et s'aveuglant sur leur puissance, elles préfèrent la vanité d'écrire au substantiel bien d'être aimées. (J. Barbey d'Aurevilly, *Les Bas-Bleus*, 1878) [7: 98]

Kobieta pisząca popełnia dwa grzechy: zwiększa liczbę książek i zmniejsza liczbę kobiet. (A. Karr) [5: 470]

Obok ostrej (czasem połączonej z ironią, sarkazmem) dezaprobaty wobec prób wkraczania kobiet w dziedziny zarezerwowane konwencjami społecznymi dla mężczyzn głoszone są poglądy przychylnie wobec tego zjawiska, jako mogącego przynieść ludzkości postęp. Wyrażany jest jednak niepokój o możliwość wykorzystania szansy przez kobiety nie przygotowane do zadań innych niż obowiązki wobec męża i rodziny:

L'admission des femmes à l'égalité parfaite serait la marque la plus sûre de la civilisation, et elle doublerait les forces intellectuelles du genre humain. (Stendhal, *Lettre ouverte aux hommes*) [4: 329]

Emancypowanie kobiety to rzecz doskonała, ale trzeba by naprzód nauczyć ją używać wolności. (E. Zola, *Chroniques*, 1868) [5: 388]

Nie, miejsce kobiety nie jest już bardziej w domu niż gdzie indziej. Tak, jak miejsce mężczyzny, jest ono wszędzie, gdzie może się rozwijać jej działalność. Dlaczego, jakim prawem ma się ją zamykać, więzić w jej płci, przemienionej, czy się tego chce, czy nie, w zawód, by nie rzec w rzemiosło? (J. Guesde, *Les Droits de l'homme*, 1876) [5: 480]

Obraz stosunków kobiety i mężczyzny ukształtowany jest metaforą wojny płci (por. J. Bois, *La Guerre des sexes*, 1896). Stroną pokrzywdzoną, cierpiącą, przegraną i zwyciężoną jest tu mężczyzna, ofiara *femme fatale*, istoty karmiącej się krwią, niszczącej - świadomie lub nieświadomie, poprzez samo swoje istnienie - wszystko, co znajduje się na jej drodze:

Et, plus ou moins, la Femme est toujours Dalila. (A. de Vigny, *Les Destinées*, <*La Colère de Samson*>) [4: 323]

W dwudziestym roku życia Jenny wiedziała już wszystko, co powinna wiedzieć kobieta wstępująca na tę morderczą arenę, na której mężczyzna staje się wrogiem, oblężonym miastem, ofiarą poświęconą bóstwom piekielnym, Prometeuszem, którego serce powierzone sępom o różowych szponach, karminowych ustach, zębach olśniewającej białości, między którymi wечно się ślizga bluźnierczy śmiech sceptycyzmu i nieczułości. (P.A. Ponson du Terrail, *Le Club des valets de cœur*) [5: 550]

Jakkolwiek by się postępowało z kobietą, zawsze się cierpi, bo jest ona najpotężniejszym narzędziem zadawania bólu, jakie Bóg dał człowiekowi. (J.-K. Huysmans, *En route*, 1895) [5: 570]

Nawet jeśli mężczyzna nie okupuje cierpieniem (i/lub śmiercią) zetknięcia z kobietą, to kobieta (jako *mégere*) przyczynia się do zmarnowania jego życia, lub jako wysłanniczka szatana (*la fille de Satan*, *la grande femme d'ombre*) doprowadza go do potępienia, podobnie jak kobieta lekka - deprawuje. Ulegając zgubnemu czarowi KOBIEITY, mężczyzna-ofiara zdobywa się na refleksję:

De quel indéfectible sortilege dispose-tu, ô terrifiante? (J. Bois, *L'Eternelle Poupée*, 1884) [3: 17]

Z deprecjacją, degradacją kobiety, jej animalizacją i reifikacją w twórczości z drugiej połowy XIX wieku współistnieje (chciałoby się powiedzieć: dialektycznie) jej idealizacja i gloryfikacja:

Gdy wszystko karleje, wy, kobiety, pozostajecie wielkie. (W. Hugo, *Les Châtiments*, 1853) [5: 378]

Kobieta przywraca nam połączenie z wiecznym źródłem, w którym Bóg się przegląda.
(E. Renan, *Souvenirs d'enfance et de jeunesse*, 1883) [5: 471]

Może gdzie indziej puch marny, u nas tyś aniołem,
Dusza twoja dusz naszych lepszą jest połową. [...] W radości tyś nam żagłem, w cierpieniu kotwicą,
Z potopu liść nadziei niesiesz, gołębico! (K. Ujejski, *Do kobiety*) [5: 477]

Zatrzymajmy się tu tylko na jednym przejawie szacunku dla kobiety. Przywiązani do obrazu *matki - Polki*, z zaskoczeniem zauważamy obecność podobnego obrazu istniejącego także na gruncie francuskim:

Wierz mi - nad wszelkie sławy, nad wszelkie godności,
Nad wszelkie dary nieba i ziemi dostatki,
Nad wszystkie urojone tytuły wielkości
Stokroć wyższe i stokroć świętsze imię: matki!

O, ty pojmujesz całą wielkość tego słowa!
Matka - to nie piastunka, nie czcza karmicielka!
Matka - to głowa kraju, co jemu gotowa
Oddać ostatnie dziecko - to obywatelka.

(K. Baliński, *W dzień ślubu Marii Gr...*) [6: 21]

My, Francuzi, pamiętajmy zawsze, że ojczyzna u nas zrodziła się z serca kobiety, z jej czułości, jej łez, z krwi, którą dla nas przelała. (J. Michelet, *Historia Francji*, 1833-1867) [5: 464]

Wyznawcy obu postaw, mizoginicznej i adoracyjnej, a także tych bardziej zniuansowanych, prowadzą ze sobą dialog intertekstualny, który nie ma końca. Padają różne argumenty w tym dyskursie, zgoda dotyczy tylko jednego, banalnego stwierdzenia, iż kobieta jest istotą złożoną i zmienną:

Kobieta zmienia się i nie zmienia. Jest niestała i wierna. Przekształca się w poświęcie łaski. Ta, którą kochałeś dziś rano, nie jest już kobietą wieczora. (J. Michelet, *L'Amour*, 1858) [5: 599]

Z milionów cząstek składa się kobieta, ale też i czasu potrzeba na to, ażeby się z nimi wszystkimi zapoznać. (Z. Kaczkowski) [10: 57]

Kobieta to jest coś, co się absolutnie nie da ogarnąć naszymi marnymi pięciu zmysłami. (A. Nowaczyński) [10: 88]

Kobieta jest jak papierowa karta. Anioł pisze z jednej strony, diabeł z drugiej, papier przebija, słowa się mieszają i robi się bigosik, którego nie można ani przeczytać, ani strawić. (H. Sienkiewicz) [10: 105]

Te wypowiedzi pokazują złożoność człowieka, nawet wówczas, gdy tym człowiekiem jest kobieta. Mizoginia zakłada jednostronność spojrzenia i przyjmuje postawę generalizującą. Wypowiedzi uznawane za mizoginiczne, traktowane jako przejawy mizoginizmu przedstawiają KOBIECĘ, LA FEMME, w sensie absolutnym:

Nous autres, nous adorons *la femme*, et quand nous en choisissons une passagèrement, c'est un hommage rendu à leur race entière [...] Chaque femme conquise nous prouve, une fois de plus, que toutes sont à peu près pareilles entre nos bras. (G. de Maupassant, *Przedmowa do: R. Maizeroy, Celles qui osent*, 1883) [3: 30]

Elles étaient toutes Elle. (A. Samain, *Au Jardin de l'Infante*, 1908) [3: 30]

Żadna kobieta nie daje nam takiego promiennego snu, jaki tai się w słowie Kobieta. (E. Hannequin, *Pastele prozą*) [5: 406]

Tym samym nie ma tu miejsca na oceny wycieniowane. Podobnie jest też w postawie adoracyjnej wobec KOBIECZY. Zależnie od punktu widzenia KOBIECZA jest dobra lub zła, godna podziwu lub pogardy. Zawsze jednak f a s c y n u j e i j e s t e m a t e m:

...et l'on dira que nous méprisons les femmes! quand nous passons notre temps à penser d'elles et à essayer de les reproduire!

Ô femmes! femmes! divines gouges, lamentables pompoirs. (J.K. Huysmans, *Lettres à Th. Hannon*, 1877) [3: 13]

Wykaz źródeł

- [1] Boudet J., 1990, *Les mots de l'histoire*, Paris.
- [2] *Dictionnaire de citations françaises*. Sous la direction de P. Oster, t. 2. *De Chateaubriand à J.M.G. Le Clézio*. 1993, Paris. [Les Usuels du Robert].
- [3] Dottin-Orsini M., 1993, *Cette femme qu'ils disent fatale. Textes et images de la misogynie fin-de-siècle*, Paris.
- [4] Dournon J.-Y., 1992, *Le Grand Dictionnaire des Citations françaises*, Paris.
- [5] Kopaliński W., 1995: *Encyklopedia "drugiej płci"*, Warszawa.
- [6] *Księga cytatów z polskiej literatury pięknej od XV do XX wieku*, ułożona przez P. Hertzę i W. Kopalińskiego, 1975, Warszawa.
- [7] Michaux A., 1993, *Dictionnaire misogynie*, Paris.
- [8] *Myszę więc jestem. Aforyzmy, maksymy, sentencje*. Zebrali i opracowali Cz. i J. Glenskowie, 1994, Komorów.

- [9] Sienkiewicz H., *Aforyzmy o miłości*, wybrał i opracował M. Kozłowski, 1990, Kraków.
- [10] *Ta jedyna. Aforyzmy, powiedzonka i przysłowia o kobiecie*. Wyboru dokonał K. R. Szymański, 1988, Warszawa.

Misogynie et adoration de la femme dans les aphorismes français et polonais de la deuxième moitié du XIX^{eme} siècle

Dans l'article l'auteur envisage deux attitudes face à la femme, présentes dans les aphorismes français et polonais des écrivains, mais aussi dans ceux des scientifiques, des philosophes et des sociologues de l'époque *fin de siècle*, toutes les deux se manifestant parfois chez le même auteur. Elles se résument en deux mots: gynécophobie et gynécolâtrie. La question de l'éternelle féminité exprimée du point de vue du misogynne ou de l'adorateur reste insoluble, tout comme l'objet même de cette réflexion, LA FEMME qui, tantôt foncièrement méchante tantôt foncièrement bonne, comme l'on disaient à l'époque, resta insondable, fascinant les penseurs et les suscitant à exprimer soit leur mépris soit leur dévotion.